

Voo Voo, Afryka Z Klimatyzacją

Przez rok cały na równiku
Jest gorąco jak w piecyku.
Nie ma zimy, co za klimat !
Opaleni na Murzyna
Wszyscy piszczą aż z pragnienia.
Kropki wody, ani cienia,
W rzekach pusto, w gardle sucho.
Ledwie zipie Tse-Tse mucha !
A mnie się marzą Afryka i Kongo
Pełne chłodu i pełne przeciągów
I zielony gąszcz baobabów
Z lodem w kostkach wśród wodospadów.
Pod kokosem kiosk kolorowy
Z oranżadą, z wodą sodową,
Bananowy kiosk, a w nim goście:
Stada zebr, boa wąż, nosorożce.
Antylopy Kudu z Angoli -
Każdy tu pije łyk coca-coli
W ciągu dnia lodów je porcji parę
Zamrożonych na Kilimandżaro.
Słonie wodę pompują jak z pompy,
Żeby w Kongo zielony deszcz ślą,
Żeby z wodą, tam gdzie sawanna,
Stały wanny, prysznic przy wannach.
Właśnie dzisiaj pod każdym prysznicem
Biorą kąpiel pan lew z panią lwicą.
A tuż obok malutkie ich lewki
Polewają się równo z konewki.
I już rosną na całej Saharze
Palmy wielkie jak wielkie wachlarze.
Kto chce schować się w cieniu, to proszę
Pod parasol i plażowe kosze !
Mnie się marzą zielone wakacje
Wśród tropików z klimatyzacją !
Tylko czemu tata i mama
Mówią, że to fatamorgana... ?